

Imponujący wzrost zalesienia na Kubie

24 grudnia 2018

Dramatyczna deforestacja, rabunkowa gospodarka, zniszczone środowisko naturalne – tak wyglądała Kuba w momencie upadku proamerykańskiej dyktatury Fulgencio Batisty w 1959 roku. Po 60 latach od rewolucji udało się trzykrotnie zwiększyć stan zalesienia



Lasy na Kubie stanowią obecnie 30,6 proc. powierzchni kraju, co jest efektem inicjatywy ponownego zalesiania rząd Fidelą Castro w 1998 roku. Kuba jest tym samym jedynym krajem Ameryki Łacińskiej i Karaibów, który w ostatnich latach był w stanie zwiększyć stan zalesienia. Raport Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa pokazuje również, że Kuba ma najwyższy odsetek terenów objętych ochroną w regionie.

Najwięcej terenów leśnych znajduje się w prowincji Pinar del Rio (47 proc.), tuż za nią plasuje się Guantano z 46,7 procentami. Inne prowincje o znacznym pokryciu zielonym to: Matanzas, (39,1 proc.), Holguin, (38,3 proc.), Santiago de Cuba, (33 proc.) i Granman, (26,7 proc.)

Prawdziwym skarbem kubańskiej przyrody są odtworzone przez

rewolucyjny rząd gaje palmy królewskiej – potężne i piękne drzewa, stanowiące naturalną barierę ochronną przed huraganami. To właśnie ten gatunek drzewa znajduje się na godle państwa.

Większość drzew na Kubie to gatunki endemiczne, co znaczy, że nie występują poza wyspą. Do liczby roślin o takim charakterze należy zwłaszcza słynny jaguey – drzewo z rodziny laurowych o niepowtarzalnych zwisających korzeniach. Na Kubie można także znaleźć palmę korkową, pięć rodzajów palm bananowych i liczne gatunki drzew pomarańczowych.

Tymczasem jeszcze w 1959 roku jedynie 11 proc. powierzchni Kuby zajmowały lasy. Brutalna eksploatacja przyrody, najpierw za rządów kolonialnych, a następnie podczas postkolonialnej dyktatury Batisty, doprowadziła do zagłady ponad 80 proc. drzewostanu sprzed epoki podbojów. Znaczącą rolę w tej grabieży dokonały amerykańscy plantatorzy trzciny cukrowej, wygnani z wyspy po rewolucji. Władze niepodległej Kuby od 1998 roku prowadzą program intensywnego zalesiania, w wyniku którego udało się oddać naturze ogromne połacie terenów.

Obecnie wszystkie agencje i organizacje zajmujące się walką ze zmianami klimatycznymi potwierdzają, że zwiększanie drzewostanu pomaga zwalczać zanieczyszczenia, poprawić jakość powietrza, a co za tym idzie – zdrowie ludzi i zwierząt. Wylesianie jest też głównym czynnikiem przyczyniającym się do zwiększenia emisji gazów cieplarnianych.

Autorstwo: Piotr Nowak

Zdjęcie: [paulbr75](#) (CC0)

Źródło: [Strajk.eu](#)